



Sygn. akt II KK 186/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)

SSN Roman Sądej

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,
w sprawie X. i Y. skazanych z art. 229 § 3 i 4 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 26 stycznia 2015 r.,
kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Okręgowego
z dnia 10 września 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego
z dnia 25 czerwca 2012 r.,

- I. oddała kasację obrońcy skazanego Y.
jako oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi
postępowania kasacyjnego obciąża skazanego, przy czym
wydatkami tego postępowania w połowie;**
- II. uchyla zaskarżony wyrok wobec X., a na
podstawie art. 435 k.p.k. w zw. z art. 536 k.p.k. także co do
Y., i sprawę obu oskarżonych przekazuje**

**do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym
Sądowi Okręgowemu;
III. zarządza zwrot na rzecz oskarżonego X.
uiszczonej opłaty od kasacji w kwocie 450 (czterysta
pięćdziesiąt) zł.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 25 czerwca 2012 r., uznał:

1. X. za winnego tego, że w okresie od lutego 2004 r. do końca sierpnia 2004 r. w [...], województwie [...] oraz innych miejscach, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z Y., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielił odpowiadającemu w odrębnym postępowaniu funkcjonariuszowi publicznemu, posłowi na Sejm [...], w związku z pełnieniem tej funkcji, korzyści osobistych i majątkowych z przeznaczeniem dla niego oraz innych związanych z nim osób, znacznej wartości, o wartości łącznej 545.128,14 zł. (pięćset czterdziestu pięciu tysięcy stu dwudziestu ośmiu złotych i 14 groszy) w postaci:

- kwoty 60.000 (sześćdziesięciu tysięcy) dolarów amerykańskich stanowiących równowartość 230.742 (dwieście trzydzieści tysięcy siedemset czterdzieści dwa) zł.,
- kwoty 10.000 (dziesięć tysięcy) funtów brytyjskich stanowiących równowartość kwoty 70.789 (siedemdziesiąt tysięcy siedemset osiemdziesiąt dziewięć) zł.,
- kwoty łącznej 150.000 (stu pięćdziesięciu tysięcy) zł.,
- prawa użytkowania w okresie od 19 marca 2004 r., do 31 maja 2004 r., samochodu marki Mercedes Benz model [...] numer rejestracyjny [...] rok produkcji [...] numer nadwozia [...], numer silnika [...], wartości 458.301,67 zł. (czterysta pięćdziesiąt osiem tysięcy trzysta jeden złotych sześćdziesiąt siedem groszy) oraz pokrywania kosztów paliwa, parkowania tego pojazdu, mycia i zakupu środków czystości przez czas użytkowania, które wynosiły łącznie 10.911,52 zł. (dziesięć tysięcy dziewięćset jedenaście złotych, pięćdziesiąt dwa grosze), równowartości wynagrodzenia pobranego w tej spółce przez zatrudnionego tam na jego żądanie w okresie od 1 kwietnia 2004 r. do 1 lipca 2004 r. kierowcy powyższego auta w kwocie łącznej nie mniejszej niż 8.445,18 zł. (osiem tysięcy czterysta czterdzieści

pięć złotych, osiemnaście groszy) brutto, przyznanego temu kierowcy prawa użytkownika telefonu komórkowego o numerze [...], zarejestrowanego na „[...]” spółka z o. o. z siedzibą w [...] i opłacania kosztów prowadzonych z tego telefonu rozmów o wartości 698,24 zł. (sześćset dziewięćdziesiąt osiem złotych, dwadzieścia cztery grosze),

- prawa użytkownika telefonu komórkowego o numerze [...] zarejestrowanego na „[...]” sp. z o. o. z siedzibą w [...] i opłacania kosztów prowadzonych z tego telefonu rozmów, których wartość wynosiła 2.831,59 zł. (dwa tysiące osiemset trzydzieści jeden złotych, pięćdziesiąt dziewięć groszy),

- sukni wartości 3.400 (trzy tysiące czterysta) zł.,

- telefonu komórkowego o numerze [...] w sieci [...] z kartą typu pre-paid wartości łącznej 99,99 funtów brytyjskich, co stanowiło równowartość 707,81 zł. (siedemset siedem złotych i osiemdziesiąt jeden groszy),

- złotego zegarka męskiego marki Franek Muller model [...] wartości 22.000 (dwadzieścia dwa tysiące) franków szwajcarskich, co stanowiło równowartość kwoty 66.602,80 zł. (sześćdziesiąt sześć tysięcy sześćset dwa złote i osiemdziesiąt groszy),

- a także obiecał temuż posłowi udzielenie korzyści osobistej w postaci zorganizowania profesjonalnej obsługi kontaktów urzędującego Ministra [...] ze środkami masowego komunikowania się,

przy czym powyższych korzyści udzielił i obiecał udzielić w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przez posła praw i obowiązków wynikających z przepisów ustawy z dnia 9 maja 1996 r., o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U z 2003 r., Nr 221 poz. 2199), określonych w art. 14,16,19,20 w związku z art. 1 i 2 powołanej ustawy, polegające na wykonywaniu na rzecz X. i Y. niezgodnych z prawem działań związanych z procesem sprzedaży i prywatyzacji majątku Skarbu Państwa, a w szczególności:

- udzieleniu pomocy w sfinalizowaniu transakcji sprzedaży akcji Skarbu Państwa w Spółce Akcyjnej [...] koncernowi [...],

- doprowadzeniu do unieważnienia trwającej procedury przetargowej dotyczącej tzw. G., a w konsekwencji wdrożenia nowej,

- złożeniu deklaracji wdrożenia na żądanie X. i Y. państwowych procedur kontrolnych w odniesieniu do przebiegu procesu sprzedaży Huty [...] spółka z o. o. w celu udzielenia im pomocy w załatwieniu ich interesów w tym przedsięwzięciu,
 - oraz podejmowaniu na rzecz tegoż X. i Y., jak i podmiotów z nimi powiązanych, działań polegających na wspieraniu realizowanych przez nich przedsięwzięć gospodarczych, czym wyczerpał znamiona czynu z art. 229 § 3 i 4 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to, na podstawie art. 229 § 4 k.k. i 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) lat oraz 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 1800 (tysiąc osiemset) zł.;
2. Y. za winnego tego, że: w okresie od lutego 2004 r. do końca sierpnia 2004 r. w [...] oraz innych miejscach, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z X., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, udzielił odpowiadającemu w odrębnym postępowaniu funkcjonariuszowi publicznemu, posłowi na Sejm [...], w związku z pełnieniem tej funkcji korzyści osobistych i majątkowych z przeznaczeniem dla niego oraz innych związanych z nim osób, znacznej wartości, o wartości łącznej 242.889,33 zł. (dwustu czterdziestu dwóch tysięcy ośmiuset osiemdziesięciu dziewięciu złotych, 33 groszy) w postaci:
- kwoty łącznej 150.000 (stu pięćdziesięciu tysięcy) zł.,
 - prawa użytkowania w okresie od 19 marca 2004 r. do 31 maja 2004 r., samochodu marki Mercedes Benz model [...] numer rejestracyjny [...] rok produkcji [...] numer nadwozia [...], numer silnika [...], wartości 458.301,67 zł. (czteryście pięćdziesiąt osiem tysięcy trzysta jeden złotych sześćdziesiąt siedem groszy) oraz pokrywania kosztów paliwa, parkowania tego pojazdu, mycia i zakupu środków czystości przez czas użytkowania, które wynosiły łącznie 10.911,52 zł. (dziesięć tysięcy dziewięćset jedenaście złotych, pięćdziesiąt dwa grosze), równowartości wynagrodzenia pobranego w tej spółce przez zatrudnionego tam na jego żądanie w okresie od 1 kwietnia 2004 r do 1 lipca 2004 roku kierowcę, w kwocie łącznej nie mniejszej niż 8.445,18 zł. (osiem tysięcy czterysta czterdzieści pięć złotych, osiemnaście groszy) brutto, przyznanego temu kierowcy prawa użytkowania telefonu komórkowego o numerze [...], zarejestrowanego na „[...]” spółka z o. o. z siedzibą w [...] i opłacania kosztów prowadzonych z tego telefonu rozmów

wynoszących nie mniej niż 698,24 zł. (sześćset dziewięćdziesiąt osiem złotych, dwadzieścia cztery grosze),

- prawa użytkownika telefonu komórkowego o numerze [...] zarejestrowanego na „[...]” sp. z o. o. z siedzibą w [...] i opłacania kosztów prowadzonych z tego telefonu rozmów , których wartość wynosiła 2.831,59 zł. (dwa tysiące osiemset trzydzieści jeden złotych, pięćdziesiąt dziewięć groszy),

- sukni wartości 3.400 (trzy tysiące czterysta) zł.,

- złotego zegarka męskiego marki Franek Muller model [...] wartości 22.000 (dwadzieścia dwa tysiące) franków szwajcarskich, co stanowiło równowartość kwoty 66.602,80 zł. (sześćdziesiąt sześć tysięcy sześćset dwa złote i osiemdziesiąt groszy),

a także obiecał temuż posłowi udzielenie korzyści osobistej w postaci zorganizowania profesjonalnej obsługi kontaktów urzędującego Ministra [...] ze środkami masowego komunikowania się, przy czym powyższych korzyści udzielił i obiecał udzielić w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przez posła praw i obowiązków wynikających z przepisów ustawy z dnia 9 maja 1996 r., o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U z 2003 r., Nr 221 poz. 2199), określonych w art. 14,16,19,20 w związku z art. 1 i 2 powołanej ustawy, polegające na wykonywaniu na rzecz X. i Y. niezgodnych z prawem działań związanych z procesem sprzedaży i prywatyzacji majątku Skarbu Państwa, a w szczególności:

- udzieleniu pomocy w sfinalizowaniu transakcji sprzedaży akcji Skarbu Państwa w Spółce Akcyjnej [...] koncernowi [...].,

- doprowadzeniu do unieważnienia trwającej procedury przetargowej dotyczącej tzw. G., a w konsekwencji wdrożenia nowej,

- złożeniu deklaracji wdrożenia na żądanie X. i Y. państwowych procedur kontrolnych w odniesieniu do przebiegu procesu sprzedaży Huty [...] spółka z o. o. w celu udzielenia im pomocy w załatwieniu ich interesów w tym przedsięwzięciu,

- oraz podejmowaniu na rzecz tegoż X. i Y., jak i podmiotów z nimi powiązanych, działań polegających na wspieraniu realizowanych przez nich przedsięwzięć gospodarczych, czym wyczerpał znamiona czynu z art. 229 § 3 i 4 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to, na podstawie art. 229 § 4 k.k. i 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat oraz 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w

wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 350 (trzysta pięćdziesiąt) złotych;

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu X. okres tymczasowego aresztowania od dnia 26 września 2004 r. do dnia 9 listopada 2007 r., zaś oskarżonemu Y. od dnia 26 września 2004 r. do dnia 5 stycznia 2007 r.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obrońcy obu oskarżonych.

Obrońca oskarżonego X. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu:

„I. obrazę przepisów prawa materialnego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 229 § 6 k.k. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy to X. zawiadomił Prokuraturę o fakcie popełnienia przestępstwa i podał istotne okoliczności sprawy, nieznane organom ścigania, tak, że bez jego wiedzy i woli nie doszłoby w niniejszej sprawie do wszczęcia postępowania, co w konsekwencji skutkowało powinno umorzeniem postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. tj., wobec faktu, iż sprawca nie podlega karze;

II. Sąd meriti dopuścił się również rażącej obrazę przepisów postępowania karnego, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 229 § 6 k.k. poprzez nieumorzenie postępowania karnego przeciwko X., w sytuacji gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż nie podlega on karze;

2. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie i niezbadanie okoliczności, przemawiających na korzyść oskarżonego X., takich jak:

- nie dołączono do akt sprawy kopii materiałów śledztwa Prokuratury Apelacyjnej o sygn. akt Ds. .../05, prowadzonego w sprawie utrudniania przez funkcjonariuszy ABW postępowania karnego przeciwko X.;

- nie ustalono i nie przesłuchano w charakterze świadków funkcjonariuszy ABW, którzy odbywali w czerwcu i lipcu 2005 r. rozmowy z X., na okoliczność posiadania przez ABW kopii dokumentu gwarancji na kwotę 3 milionów USD, żądanego od X. przez N. w imieniu Z. w 2003 r.;

- nie ustalono i nie przesłuchano w charakterze świadków wyżej wskazanych oficerów ABW na okoliczność wypowiedzianych przez tych funkcjonariuszy

informacji, iż sprawa prowadzona pod sygn. akt Ds. .../05 ma charakter pozorny i służy wyłącznie do przetrzymywania X. w areszcie śledczym;

- nie przesłuchano w charakterze świadka M., członka Komisji [...] i innych członków Komisji na okoliczność przyczynienia się przez X. do rozstrzygnięcia istotnych zagadnień, jakie rozpoznawała ta komisja oraz nie ustalono, czy przekazał on komisji informacje dot. korupcyjnych działań funkcjonariuszy publicznych;

- nie zwrócono się do Sejmu RP o nadesłanie do niniejszej sprawy uwierzytelnionej kopii opinii z dnia 26.04.2005 r., uchylonej przez Sejmową Komisję [...], w kwestii wiedzy przekazanej tej komisji przez X. na okoliczność jak wyżej;

- nie zwrócono się do Sejmu RP o nadesłanie do niniejszej sprawy protokołów pełnej treści zeznań złożonych przez X. przed Sejmową Komisją [...] na okoliczność jak wyżej;

- nie przeprowadzono oględzin akt spraw Ds. .../05, przeprowadzonych przez Prokuraturę Apelacyjną i nie włączono do materiału dowodowego protokołów tych oględzin, na okoliczność ujawnienia przez X. nieznanych do tej pory organom ścigania wszystkich istotnych okoliczności popełnienia przestępstwa, będącego przedmiotem niniejszego postępowania;

- nie przeprowadzono oględzin akt spraw Ds. .../06 prowadzonej przez Prokuraturę Apelacyjną i nie włączono do materiału dowodowego protokołów tych oględzin na okoliczność jak wyżej;

- nie zasięgnięto pisemnej informacji z ówczesnej Prokuratury Krajowej (obecnie Prokuratury Generalnej), o sprawach prowadzonych z zawiadomień i przy pomocy X. na temat doniosłości zeznań X. dla prowadzonych spraw i nie włączono tych opinii do materiałów postępowania na okoliczność jak wyżej;

- nie dołączono do akt sprawy pełnej treści rozmów w postaci notatek urzędowych, jakie X. prowadził z funkcjonariuszami ABW w pomieszczeniach Delegatury ABW [...], w dniach 16.06.2005 r., 23.06.2005 r., 20.06.2005 r., 4.05.2005 r., 14.07.2005 r., 21.07.2005 r., na okoliczność jak wyżej;

- nie dopuszczono dowodu z kompletu odezwo kierowanych do Konwencji Helweckiej o uzyskanie pomocy prawnej wraz z korespondencją prowadzoną w tym przedmiocie na okoliczność jak wyżej;

- nie dopuszczono dowodu z kopii protokołów przesłuchania X. w charakterze świadka w sprawach Ds. .../05,[...],[...] Prokuratury Apelacyjnej oraz Ds. .../06 Prokuratury Okręgowej, a także Ds. .../05 Prokuratury Apelacyjnej na okoliczność jak wyżej;
 - nie dopuszczono dowodu z kompletu materiałów dokumentujących przebieg prywatyzacji [...] na okoliczność, że informacje przekazywane przez N. nie miały znaczenia dla procesu prywatyzacji, albowiem były powszechnie dostępne w domenie publicznej oraz na okoliczność wiarygodności wyjaśnień złożonych przez X.;
 - nie dokonanie oględzin „księgi wejść-wyjść” do Ministerstwa [...], na okoliczność sprawdzenia, jak często X. przebywał w Ministerstwie i czy czerpał jakiegokolwiek informacje o prywatyzacji [...] z tej instytucji;
 - nie uzyskano z Ministerstwa [...] informacji dotyczących procedur kontroli państwowej, stosowanych w procesach prywatyzacyjnych, procedur kontrolnych wszczętych w procesie prywatyzacji Huty [...], wskazania osób odpowiedzialnych za przygotowanie tychże procedur, przesłuchania tych osób;
 - nie włączono do materiału dowodowego materiałów procesowych dokumentujących działania Prokuratury w celu wyjaśnienia wątku tzw. „grupy [...]”;
 - nie dopuszczono dowodu z zeznań Prokurator [...], na okoliczność ustalenia, czy uprzedzono X. o treści art. 229 § 6 k.k. i informowano go, że w razie ujawnienia informacji nieznanym organom ścigania śledztwo zostanie umorzone;
3. art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez całkowite pominięcie zasady rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, w sytuacji gdy z uzasadnienia Sądu wynika, że Sąd dał tylko wiarę informacjom X. o czynach penalizowanych, natomiast w innym zakresie nie dał takiej wiary. Nie wskazał jakimi metodami i na podstawie jakich dowodów doszedł do takich wniosków i z tych powodów takie rozumowanie Sądu powinno prowadzić do uniewinnienia X. od zarzucanych mu czynów, gdyż cały materiał dowodowy opiera się tylko na wyjaśnieniach oskarżonego, którym Sąd w znacznej części odbiera przymiot wiarygodności, czym dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, wbrew zasadom logiki;

4. art. 5 § 2 k.p.k. poprzez całkowite pominięcie zasady rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, co doprowadziło do niezasadnego przyjęcia, iż nie wiadomo jakimi metodami Sąd doszedł do wniosku o winie oskarżonego, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie uzasadnia zastosowanie regulacji prawnej jedynie z art. 229 § 6 k.k. wobec X., co w konsekwencji winno, zdaniem obrony, skutkować na podstawie art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. umorzeniem postępowania karnego już na etapie postępowania przygotowawczego z uwagi na fakt, iż sprawca nie podlega karze;

5. art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. art. 366 § 1 k.p.k. przez niewystąpienie z urzędu do Sejmu RP z wnioskiem o udzielenie informacji, czy N. zgłosił i zarejestrował w rejestrze korzyści majątkowych, fakt że użytkował samochód należący do firmy „[...]” Sp. z o.o.;

6. art. 9 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. art. 366 § 1 k.p.k. przez niewystąpienie z urzędu do Sejmu RP z zapytaniem, czy w okresie objętym zarzutem X., jacykolwiek inni posłowie użytkowali pojazdy należące do jakichkolwiek firm, podmiotów gospodarczych, jeżeli tak, to czy ówczesny Marszałek Sejmu występował do Prokuratury z zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa. Jeżeli tak, to czy toczyły się postępowania karne w tym przedmiocie;

7. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wyrażającą się w nieprawidłowej ocenie zebranych dowodów, dokonanej w sposób dowolny, z przekroczeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, bez żadnych dowodów, iż X. dopuścił się zarzucanych mu czynów, poprzez:

- nie danie wiary wyjaśnieniom oskarżonego, podczas gdy wersja przez niego prezentowana ma odzwierciedlenie i koresponduje ze zgromadzonym materiałem dowodowym, zwłaszcza, że w tej sprawie skierowano akt oskarżenia przeciwko N., który w całym postępowaniu odmawiał składania wyjaśnień, a jego tzn. X. skazano na podstawie swoich „niewiarygodnych wyjaśnień”;

- błędne i niczym nieuzasadnione przyjęcie, iż zeznania złożone przez świadków w niniejszym postępowaniu miały znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji kiedy ani jedna osoba zeznająca w tej sprawie nie miała żadnej wiedzy na temat

przedmiotu niniejszego postępowania. Wszyscy świadkowie (oprócz pracowników) zeznali, że znają X. jedynie z mass mediów;

8. art. 238 § 4 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie w niniejszej sprawie, iż wniosek o zarządzenie zniszczenia zapisów z kontroli operacyjnej zostanie rozpatrzony po zapadnięciu prawomocnego rozstrzygnięcia, w sytuacji gdy zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego (art. 237a k.p.k.) treść zapisów z kontroli operacyjnej nie może stanowić dowodu i w związku z tym, winny one być zniszczone po zakończeniu postępowania przygotowawczego, a z uwagi na zmianę przepisów, i fakt że sprawa już zawisła przed Sądem niezwłocznie po ustaleniu, że brak jest zgody na stosowanie takiej kontroli;

9. art. 424 § 1 pkt 1 i pkt 2 k.p.k. przez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku, przejawiające się w niewykazaniu w żaden sposób przez Sąd Rejonowy na podstawie, jakich w ogóle dowodów, oprócz streszczonych zeznań świadków, którzy nic nie wnoszą do sprawy, uznano, że X. dopuścił się przestępstwa przyjęcia korzyści majątkowych i na jakich faktach i dowodach Sąd oparł wyrok, uznając że X. nie ujawnił w postępowaniu istotnych okoliczności sprawy. Sąd stwierdził, iż wyjaśnienia oskarżonych w niniejszej sprawie nie zasługują na danie im wiary tylko z uwagi na fakt, iż w ostatnich wyjaśnieniach odwołali swe poprzednie stwierdzenia, dotyczące celu w jakim udzielali korzyści majątkowych N. Sąd nie odniósł się w żaden sposób do znaczenia wszystkich poprzednich wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym przez oskarżonych. Obrona wykazywała szereg dowodów na potwierdzenie, iż X. ujawnił informacje nieznane wcześniej organom ścigania, jednakże Sąd nie dopuścił tych dowodów w sprawie;

10. art. 424 § 1 pkt 1 i pkt 2 k.p.k. przez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku, przejawiające się w tym, iż Sąd w żadnej mierze nie odniósł się do protokołu przesłuchania w charakterze podejrzanego X. z dnia 16 grudnia 2004 r., w którym Prokuratura informowała go o tym, że jeżeli ujawni istotne okoliczności sprawy to nie będzie on podlegał karze zgodnie z treścią art. 229 § 6 k.k.”

Podnosząc te zarzuty skarżący na podstawie art. 414 § 1 k.p.k., 437 § 2 k.p.k. i art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z 229 § 6 k.k. wniósł o umorzenie postępowania karnego w niniejszej sprawie w stosunku do X., a na wypadek gdyby Sąd nie podzielił zapatrywania prawnego obrony, jak to ujął „z daleko idącej ostrożności procesowej

w celu konwalidowania uchybień procesowych”, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego Y. zarzucił wyrokowi:

„1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 60 § 3 k.k. wobec jego niezastosowania w stosunku do Y. mimo istnienia ku temu podstaw faktycznych i prawnych,

2. naruszenia art. 7 i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego w przedmiocie użyczenia (prawa użytkowania) samochodu marki Mercedes Benz posłowi na Sejm, zakupu sukni oraz przekazania złotego zegarka marki Franc Muller temuż posłowi, a nadto udzielenia mu innych korzyści osobistych i majątkowych poprzez podejmowanie przez niego na rzecz Y. jak i podmiotów z nim powiązanych, polegających na wspieraniu realizowanych przez niego przedsięwzięć gospodarczych, a w konsekwencji sporządzenia uzasadnienia wyroku bez uznania dowodu przeciwnego w postaci wyjaśnień tegoż oskarżonego odnośnie okoliczności wskazanych wyżej.”

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez zastosowanie art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 61 § 1 k.k. i odstąpienie od wymierzenia kary, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu obu tych apelacji Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 10 września 2013 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasacje od tego wyroku wnieśli obrońcy skazanych.

Obrońca skazanego X. zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść wyroku polegające na:

„1. rażącej obrazie prawa procesowego a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 436 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., wyrażające się w niedostatecznym rozważeniu zarzutów i wniosków apelacji poprzez zastosowanie ogólnikowych sformułowań i stwierdzeń bez rzeczywistego pokrycia w realiach sprawy, naruszenia obowiązku przedstawienia rzeczowej argumentacji, z której powinno jasno wynikać, dlaczego poszczególne zarzuty i zaprezentowana na ich poparcie

linia argumentacyjna, zostały ocenione, jako niezasadne, z przywołaniem konkretnych ustaleń lub ocen, poglądów prawnych, czy argumentów natury logicznej, a w szczególności:

- szerokim rozważeniu zarzutu niezastosowania art. 60 § 3 kk, podczas gdy nie został on w ogóle podniesiony w apelacji obrońcy X., w której jedynym zarzutem z zakresu obrazu przepisów prawa materialnego był zarzut niezastosowania art. 229 § 6 kk,

- niedostatecznym rozważeniu zarzutu apelacji podniesionego w pkt 2 dot. naruszenia art. 4 kpk w zw. z art. 167 kk, a które sąd odwoławczy potraktował, jako próbę wykazania, że oskarżony zasługuje na dobrodziejstwo art. 229 § 6 kk, a zatem przesunął zarzut braku ustaleń na płaszczyznę oceny ustaleń faktycznych, jak też błędną interpretację zarzutów apelacji w pkt 3 i 7 zaliczając ten zarzut do kwestionowania sprawstwa i winy, podczas gdy w istocie jest to zarzut wewnętrznej sprzeczności ustaleń w zakresie oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego,

- uchyleniu się od obowiązku rozważenia wszystkich zarzutów apelacji i całkowitym pominięciu zarzutu opisanego w pkt 4 apelacji,

2. rażąco obrazę prawa materialnego a to art. 60 § 3 kk poprzez wyrażenie błędnego zapatrywania, że przepis ten nie miał zastosowania w odniesieniu również do X., akceptując całkowite pominięcie w wyroku sądu I instancji zachowania oskarżonego, które uzasadniało zastosowanie tej instytucji, w szczególności: ujawnienie czynów całkowicie nieznanymi organom ścigania oraz pomoc organom ścigania przez dobrowolną współpracę wyrażającą się w udostępnieniu hasła do komputera osobistego, wskazanie numerów kont bankowych i wyrażenie zgody na dostęp do historii rachunków w [...] Bank w [...] i [...], udostępnienie notesów i dokumentów m.in. dotyczących firm działających poza granicami Polski, osobiste otwarcie sejfów w domu w [...], wskazanie miejsca przechowywania dokumentów, udostępnienie szyfrów sejfów itp.

3. rażąco obrazę prawa materialnego a to art. 229 § 6 kk poprzez przyjęcie, że po wszczęciu postępowania karnego, w którym organy ścigania nie mają jakiegokolwiek wiedzy procesowej, ujawnienie wszystkich czynów korupcyjnych popełnionych w warunkach art. 229 kk nie może prowadzić do zastosowania klauzuli niepodlegania karze określonej w tym przepisie.”

Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Pismo procesowe nazwane uzupełnieniem uzasadnienia kasacji obrońcy adw. M. Z. wniósł drugi z obrońców skazanego X., adw. P. K., a swoje uzupełnienie odnosił do zarzutów z pkt 1 i 3 *petitum* kasacji.

Obrońca skazanego Y. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił mu rażące i mające wpływ na jego treść naruszenie prawa materialnego, a mianowicie: „art. 60 § 3 k.k. wobec jego niezastosowania w stosunku do Y. mimo, że z treści zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika w sposób nie budzący wątpliwości, iż zaistniały ku temu zarówno okoliczności faktyczne jak i prawne.”

Podnosząc ten zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. W pisemnym stanowisku co do obu kasacji prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Do stanowiska tego przyłączył się prokurator Prokuratury Generalnej w trakcie rozprawy kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Z wniesionych nadzwyczajnych środków zaskarżenia tylko kasacja obrońcy skazanego X. okazała się zasadna i to wyłącznie w zakresie zarzutu rażącej obrazy przepisu art. 229 § 6 k.k. (zarzut w pkt 3 kasacji). Zarzut kasacji obrońcy skazanego Y. okazał się zupełnie chybiony, co skutkowało oddaleniem tej kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Wystarczy w tym zakresie wskazać, że podniesiony w kasacji zarzut obrazy art. 60 § 3 k.k. stanowił powtórzenie zarzutu apelacyjnego (zarzut w pkt 1 apelacji), do którego sąd II instancji odniósł się na stronicach od 30 do 32 maszynopisu uzasadnienia wyroku, wskazując z jakich względów nie podziela stanowiska skarżącego. Podkreślić należy, że sąd odwoławczy w tym zakresie – odmiennie niż w przypadku zarzutu obrońcy skazanego X. co do obrazy art. 229 § 6 k.k. – akceptując niemożność zastosowania przepisu art. 60 § 3 k.k., nie doszedł do tego wniosku w oparciu o odmienną wykładnię tej normy prawnej lub inną argumentację niż ta, której dokonał i posłużył się sąd I instancji. W takiej sytuacji „powielenie” zarzutu apelacyjnego w kasacji, w tożsamej warstwie normatywnej i argumentacyjnej, bez próby wykazania, aby stanowisko sądu

odwoławczego było wadliwe, nie może dowodzić naruszenia prawa przez sąd II instancji i musiało skutkować oddaleniem tej kasacji przy wykorzystaniu formuły art. 535 § 3 k.p.k.

Chybione okazały się także dwa pierwsze zarzuty kasacji obrońcy X. W zakresie zarzutu rażącej obrazy art. 60 § 3 k.k. (zarzut w pkt 2) ponieść wypada, że w apelacji kwestia niezastosowania tej normy prawnej nie była w ogóle poruszana, a sąd II instancji ten obszar prawidłowości rozstrzygnięcia kontrolował z urzędu w odniesieniu do X., z uwagi na zarzut zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego Y. Ponadto, co wskazano powyżej, sąd II instancji w zakresie tego zarzutu zaakceptował wywody sądu *meriti*. W takiej sytuacji nie może być mowy o naruszeniu przez ten właśnie sąd przepisu art. 60 § 3 k.k. Nie można uznać także, aby doszło do rażącego naruszenia przepisów procedury karnej wskazanych w pierwszym zarzucie kasacji. Analiza uzasadnienia wyroku sądu II instancji wskazuje, wbrew twierdzeniom skarżącego, że sąd ten odniósł się wyraźnie do zarzutów zwykłego środka odwoławczego w zakresie, w którym środek ten kwestionował pełność materiału dowodowego zgromadzonego przez sąd *meriti* (zarzut w pkt II. 2, 5-6) oraz jego ocenę w aspekcie tych okoliczności, które skutkowały uznaniem, iż wyjaśnienia oskarżonego X. nie pozwalają na zastosowanie normy art. 229 § 6 k.k. (zarzuty w pkt II. 3-4, 7 i 9-10). Argumentacja zawarta na stronicach od 19 do 27 maszynopisu uzasadnienia dowodzi, że wszystkie te zarzuty stały się przedmiotem rozważań sądu *ad quem*. W sposób konkretny sąd ten wskazał z jakich powodów zarzuty te okazały się chybione, kładąc wyraźny nacisk nie tylko na to, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy inne dowody były zbyteczne, ale i na to, iż sąd I instancji miał prawo dokonywać oceny wyjaśnień oskarżonego w ten sposób, że w części tym wyjaśnieniom – w odniesieniu zwłaszcza do motywu działania oraz co do powodu zmiany treści niektórych wyjaśnień w toku postępowania karnego – nie dał wiary, by obdarzyć wiarą te wyjaśnienia w zakresie, w którym oskarżony przyznawał okoliczności faktyczne. Przypomnieć należy, że zasada swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) nie zostanie naruszona, gdy w obszarze jednego dowodu z zeznań świadka lub wyjaśnień oskarżonego sąd uzna za niewiarygodną określoną część depozycji takiego źródła dowodowego, zaś w innej części obdarzy je wiarą. Wymogiem jest

natomiast, aby uzasadnienie takiej oceny było wnikliwe i by zawierało wyjaśnienie z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody lub okoliczności tylko określona część zeznań lub wyjaśnień została obdarzona wiarą (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 października 1984 r., III KR 172/84, OSNPG 1985, nr 3, poz. 37; z dnia 29 stycznia 1976 r., Rw 684/75, OSNKW 1976, z. 6, poz. 83). Zważywszy zatem na fakt, iż w tym zakresie sąd II instancji nie dopuścił się naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. uznać należało, iż zarzut ten jest chybiony. Na zakończenie rozważań co do tego zarzutu kasacji wskazać należy, że te zarzuty apelacyjne, co do których skarżący upatrywał naruszenia przepisów art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., skierowane były na zakwestionowanie niezastosowania normy art. 229 § 6 k.k. w innej płaszczyźnie niż postawiony w apelacji wprost zarzut obrazy prawa materialnego. Chodziło bowiem autorowi apelacji o zanegowanie w tych zarzutach tych ustaleń, które dotyczyły „zmienną postawy procesowej” oskarżonego X., albowiem ta właśnie postawa skutkowałą wykluczeniem możliwości zastosowania normy art. 229 § 6 k.k.

Po wyjaśnieniu z jakich powodów kasacja obrońcy skazanego Y. oraz zarzuty ujęte w pkt 1 i 2 kasacji obrońcy skazanego X. są chybione, wskazać należy z jakich powodów Sąd Najwyższy stwierdził zasadność zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 229 § 6 k.k. W pierwszej kolejności trzeba wskazać, że w realiach sprawy skarżący trafnie skonstruował od strony formalnej zarzut, choć to przecież już sąd I instancji nie zastosował przepisu art. 229 § 6 k.k. Rzecz jednak w tym, że przeszkody w zastosowaniu klauzuli bezkarności zawartej w tym przepisie sąd I instancji upatrywał w tym, iż nie został przez oskarżonego spełniony warunek „ujawnienia” wszystkich istotnych okoliczności przestępstwa. Z uzasadnienia wyroku tego sądu wynika w sposób jednoznaczny, że warunek ten został przez ten sąd zinterpretowany w sposób tożsamy, jak jest rozumiany na gruncie przepisu art. 60 § 3 k.k. W ocenie tego sądu do skorzystania z klauzuli bezkarności z art. 229 § 6 k.k. wymagane jest: *„...ujawnienie wszystkich nieznanych (...) okoliczności popełnienia przestępstwa, niepozorowanie i niedozowanie ujawnienia informacji, szczerość relacji...”* a także procesowa postawa ujawniającego, który nie może zmieniać treści wyjaśnień w zakresie tych okoliczności, po tym jak ujawnił te okoliczności (str. 47 uzasadnienia wyroku). W

apelacji taki sposób interpretacji tej przesłanki warunkującej zastosowanie klauzuli z art. 229 § 6 k.k. był kwestionowany zarzutem obrazy prawa materialnego (zarzut w pkt 1) i choć sama treść tego zarzutu nie ujmowała *in concreto* kwestii wadliwego postrzegania tzw. lojalności procesowej osoby, która ujawniła istotne okoliczności przestępstwa, to już uzasadnienie apelacji wyraźnie wskazywało na to, iż dla skorzystania sprawcy przestępstwa korupcji czynnej z przepisu art. 229 § 6 k.k. nie jest wymagane zachowanie przez cały czas postępowania karnego lojalności procesowej, pojmowanej jako niezmienność relacji w zakresie podawanych okoliczności – zwłaszcza w aspekcie motywacji zachowania (str. 10-11). Podkreślić należy w tym miejscu jeszcze i to, że **sąd I instancji** przed wyrażeniem takiego zapatrywania prawnego **ustalił, iż podstawą wszczęcia postępowania w tej sprawie był materiał uzyskany w drodze podsłuchów telefonicznych, który nie może zostać wykorzystany jako dowód**, jako że nie uzyskano zgody sądu na rejestrowanie rozmów, albowiem wydana zgoda nie dotyczyła czynu będącego przedmiotem tego postępowania (str. 47 uzasadnienia). Co jest również istotne, **nie wskazano przy tym, aby w sytuacji, gdy stawiano zarzuty oskarżonemu X. oraz Y. istniały materiały mające charakter procesowy, dające wiedzę o przyjęciu korzyści majątkowej, a zatem o popełnieniu przestępstwa korupcji biernej przez N.** Ustalenia te nie zostały zakwestionowane w toku postępowania (brak apelacji na niekorzyść), co w połączeniu z przesunięciem przeszkody do stosowania klauzuli bezkarności na element „ujawnienia”, a nie na poprzedzający go w stylizacji językowej element „zawiadomienia” może uprawniać do postawienia tezy, że sąd ten przyjął, iż X. „zawiadomił” właściwy organ o przyjęciu korzyści majątkowej lub osobistej przez sprawcę przestępstwa korupcji biernej, skoro uznał, z jednej strony, iż wobec nieuzyskania tzw. zgody następczej podsłuch nie może stanowić dowodu uzasadniającego wiedzę organów o przestępstwie w rozumieniu przepisu art. 229 § 6 k.k., a z drugiej, nie wskazał, aby istniały jakieś inne dowody dające tym organom wiedzę o tym przestępstwie (zob. str. 48 uzasadnienia wyroku). Odnosząc się do tego zarzutu apelacji sąd *ad quem* podniósł, że zastosowanie klauzuli bezkarności z art. 229 § 6 k.k. jest uzależnione „*od złożenia przez sprawcę przestępstwa stosownego zawiadomienia organów ścigania*” (str. 29 maszynopisu uzasadnienia). Dalej zaś wywiódł, że ten warunek wstępny nie został

spełniony, albowiem, cyt.: „...*pierwsze informacje dotyczące własnej działalności przestępczej, które X. przekazał organom ścigania miały miejsce, gdy występował on już w procesowej roli podejrzanego*” (str. 30 uzasadnienia). Ten – przyznać trzeba dość skromny w sferze argumentacyjnej – wywód co do niemożności zastosowania klauzuli bezkarności z art. 229 § 6 k.k., został zakończony uwagą, iż oskarżony nie spełnił warunku „aktywnej postawy” procesowej przejawiającej się złożeniem zawiadomienia w sprawie. Przytoczenie tej argumentacji dowodzi w sposób jasny, że sąd II instancji ustosunkowując się do zarzutu apelacji posłużył się dla wykazania jego nietrafności innym elementem niż ten, który został użyty przez sąd *meriti*. W tym układzie autor kasacji miał podstawę do postawienia zarzutu naruszenia właśnie przez sąd odwoławczy przepisu art. 229 § 6 k.k., skoro kwestionował wypowiedziany przez ten sąd nowy, „autorski” pogląd prawny.

Odnosząc się do tego zarzutu na wstępie podkreślić należy, że przepis art. 229 § 6 k.k. określa dla sprawcy przestępstwa korupcji czynnej (lub: łapówkarstwa czynnego - art. 229 §1-5 k.k.) warunki jego bezkarności w postaci:

- a/ przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo ich obietnicy przez osobę pełniącą funkcję publiczną;
- b/ zawiadomienia przez sprawcę organu powołanego do ścigania przestępstw o przyjęciu tej korzyści lub obietnicy, zanim organ ten się o fakcie przestępstwa dowiedział;
- c/ ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności przestępstwa.

Już na wstępie podkreślić należy, że stylizacja przepisu art. 229 § 6 k.k. w zakresie wskazanych powyżej warunków bezkarności sprawcy wywołuje rozbieżności w doktrynie i piśmiennictwie na tle tego, czy warunek wskazany pod lit. c ma być spełniony jednocześnie z zawiadomieniem, czy też w tym zakresie nie musi być zbieżności czasowej. Kwestia ta zostanie rozwinięta w dalszej części uzasadnienia, albowiem ma ona znaczenie również dla prawidłowego wystąpienia tego, jaki charakter winno mieć zawiadomienie. Na początek rozważyć należy to, czy rację ma sąd odwoławczy interpretując w taki sposób jak to uczynił warunek „zawiadomienia”.

Niewątpliwie przepis art. 229 § 6 k.k. określający niekaralność sprawcy przestępstwa łapownictwa czynnego (czynnej korupcji) jest przepisem prawa

karnego, który ma wyjątkowy charakter. Pozwala on bowiem przy spełnieniu warunków w nim określonych na bezkarność sprawcy przestępstwa łapownictwa czynnego, a więc na przyznanie „dobrodziejstwa” niekaralności za zachowanie, które wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 229 § 1-5 k.k. Przypomnieć należy, że celem tej regulacji, wprowadzonej w życie ustawą z dnia 13 czerwca 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 111, poz. 1061), było umożliwienie sprawniejszej walki z korupcją osób pełniących funkcje publiczne, poprzez przerwanie solidarności uczestników korupcji, o ile sprawcy przestępstwa korupcji czynnej zdecydują się na współpracę z organami ścigania na warunkach określonych w tym przepisie (por. M. Mozgawa [red.] M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, Kodeks karny. Komentarz, SIP Lex 2014, teza 14 do art. 229 k.k.; R. A. Stefański, Przesłuchanie czynnej płatnej protekcji (art. 230a k.k.), Prok. i Pr. 2004, nr 5, s.16; P. Bachmat, Uregulowania służące rozerwaniu solidarności uczestników koniecznych przestępstw korupcyjnych na przykładzie przepisów art. 229 § 6, art. 230a §3, art. 296a § 5 i art. 296b § 4 k.k., [w] Prawo w działaniu 8. Sprawy karne, red. A. Siemaszko, Warszawa 2010, s.168). Podkreśla się także słusznie, że regulacja ta została podyktowana względami praktycznymi oraz potrzebami organów procesowych w zakresie wykrywania i udawadniania przestępstw korupcyjnych, przy czym jej ostrze zostaje skierowane przeciwko sprawcy łapownictwa biernego, albowiem na osobie pełniącej funkcję publiczną ciąży obowiązek ochrony interesu publicznego (L. Tyszkiewicz, O sposobach przeciwdziałania solidarności między biorącym i dającym łapówkę w obronie przed odpowiedzialnością karną, Prok. i Pr. 2004, nr 11-12, s. 46-47). Zarówno wyjątkowość tej regulacji, stanowiącej wyłom od zasady odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa, jak i jej gwarancyjny charakter (przyznaje określone uprawnienie dla sprawcy przestępstwa po spełnieniu warunków wymienionych w tym przepisie) nakazują przeprowadzenie ścisłej wykładni tego przepisu (z uwzględnieniem reguły interpretacyjnej *exceptiones non sunt extendendae*) i tylko w sytuacji, gdyby końcowym efektem przeprowadzonego procesu odkodowania normy była wątpliwość co do zakresu stosowania, to należałoby stosować – dopuszczalną także na gruncie prawa materialnego karnego – regułę *in dubio pro reo* (L. Morawski, Zasady wykładni

prawa, Toruń 2006, s. 156-157). Zważywszy na to, że w procesie ustalania treści normy prawnej zawartej w przepisie prawa podstawową rolę pełni wykładnia językowa, co jest zrozumiałe zważywszy także na sposób budowania przepisów (por. § 6 oraz 7 i 8 ust.1 Zasad techniki prawodawczej – załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. – Dz. U. Nr 100, poz. 908; dalej jako ZTP), poprawność poglądu przedstawionego przez sąd II instancji należy na wstępie poddać tej regule. Po oczywistym spostrzeżeniu, że w Kodeksie karnym nie zawarto definicji wyraźnej (legalnej) tych sformułowań, które zostały użyte do zbudowania warunku bezkarności, tj. „ujawnia wszystkie istotne okoliczności”, czy też „zawiadomił”, a także dostrzegając brak możliwości przyjęcia, iż pojęcia te mają ustalone znaczenie w języku prawniczym, należy wskazać, iż przepis art. 229 § 6 k.k. w sferze stylizacji językowej – w tej części, którą posłużył się sąd II instancji – zbudowany jest na zwrocie „sprawca zawiadomił o tym fakcie...”, a nie na zwrocie w którym oparto by zdanie na rzeczowniku „zawiadomienie” np. złożył zawiadomienie, przekazał zawiadomienie. Czasownik „zawiać” lub „zawiadomić” oznacza zaś udzielać komuś wiadomości, informacji o czymś, powiadomić kogoś (M. Szymczak [red.] Słownik języka polskiego, tom III, PWN, Warszawa 1981, s. 973; E. Sobol [red.] Mały słownik języka polskiego, Warszawa 1997, s. 1115). W kontekście języka powszechnego istotne jest zatem przekazanie określonej wiadomości, informacji o czymś, a nie to, aby informacja ta była zainicjowana (aktywna rola) przez denuncjatora. W przepisie art. 229 § 6 k.k. nie określono także formy w jakiej ma nastąpić przekazanie informacji o fakcie przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo ich obietnicy przez osobę pełniącą funkcję publiczną. Nie wyłączono zatem i tego, że denuncjator może mieć status podejrzanego (tak – jak się wydaje – A. Zdanowska, Bezkarność przekupstwa, Prok. i Pr. 2010, nr 9, s. 85), choć w piśmiennictwie optuje się za tym, iż status ten może być tylko w innej sprawie (por. R. A. Stefański, Bezkarność sprawcy przestępstwa korupcji czynnej w: W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska, Lublin 2005, s. 340; P. Bachmat, op. cit., s. 177). Zastrzeżenia lokujące niemożność przyznania klauzuli bezkarności osobie, która składa wyjaśnienia we własnej sprawie, podejrzana o przestępstwo korupcji czynnej, wynikają tylko z tego, iż w

takiej sytuacji organ ścigania, który przeprowadza taką czynność procesową (art. 313 § 1 k.p.k.) powinien mieć procesową wiedzę o popełnionym przestępstwie i o osobie, która je popełniła (A. Zdanowska, op. cit., s. 95). W tym ujęciu „wyłączenie” klauzuli następuje z uwagi na posiadanie przez organ ścigania wiedzy o przestępstwie i jego sprawcy. Chodzi zatem o wniosek wynikający ze zwrotu: „zanim organ ten o nim się dowiedział”. Wypowiadając taki pogląd sąd II instancji winien zatem skontrolować ten aspekt normatywny przepisu art. 229 § 6 k.k., czego nie uczynił.

Już chociażby z tych powodów pogląd wyrażony przez sąd II instancji odmawiający uznania za zawiadomienie wyjaśnień X. w układzie, gdy miał on status podejrzanego we własnej sprawie i w sytuacji, gdy nie istniał materiał procesowy wskazujący na wiedzę organów ścigania o przestępstwie korupcji, nie mógł zostać zaakceptowany, jako rażąco błędny.

Z uwagi na złożoność problematyki prawnej istniejącej w niniejszej sprawie, należy w sposób szerszy odnieść się zarówno do kwestii zawiadomienia, jak i do ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a także do charakteru informacji, które musi posiadać organ ścigania, aby pozbawić sprawcę korupcji czynnej możliwości skorzystania z klauzuli bezkarności z art. 229 § 6 k.k.

W doktrynie i piśmiennictwie istnieje rozbieżność, czy złożenie zawiadomienia ma mieć charakter procesowy, czy też takiego charakteru mieć nie musi (co do tego, że winna to być czynność procesowa np.: J. Giezek [red.] Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, SIP Lex 2014, teza 17; A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, SIP Lex 2010, teza 9; T. Chrustowski, Prawne, kryminologiczne i kryminalistyczne aspekty łapówkarstwa, Warszawa 1985, s. 119; B. Siudzińska – Dawid, Bezkarność sprawcy przestępstwa łapownictwa czynnego jako instrument walki z korupcją, WPP 2004, nr 1, s. 29 i nast.; A. Zdanowska, op. cit., s. 84; odmiennie – np. P. Bachmat, op. cit., s.177-178; M. Mozgawa [red.], Kodeks karny..., teza 19; R. Góral, Kodeks karny. Praktyczny komentarz, Warszawa 2007, s. 385). Kierując się regułą *lege non distinguente nec nostrum est distinguere* można byłoby więc przyjąć, że denuncjator może zawiadomić organ ścigania o fakcie przyjęcia korzyści lub jej obietnicy w każdej formie, a więc np. w formie nieprocesowej (rozmowa telefoniczna, list, telegram, e-mail). Takie ujęcie formy

zawiadomienia byłoby jednak niekorzystne dla denuncjatora. Otóż przepis art. 229 § 6 k.k. jednym z warunków skuteczności powołania się na klauzulę bezkarności czyni czas złożenia tego zawiadomienia. Sprawca łapówkarstwa czynnego musi zawiadomić organ ścigania zanim ten dowie się o przestępstwie (inną kwestią jest to co ujęto powyżej, tj. czy jednocześnie musi ujawnić wszystkie istotne okoliczności jego popełnienia – uw. SN). Gdyby ujmować wiedzę organu ścigania jako wiedzę nieprocesową, a więc tak jak w tej sprawie np. wiedzę operacyjną, czy też opartą na innych materiałach, które nie mogłyby zostać wykorzystane procesowo, to jasne się staje, iż denuncjator nie miałby żadnej gwarancji skorzystania z klauzuli bezkarności bez względu na to czy jednocześnie ujawniłby wszystkie istotne okoliczności przestępstwa, skoro organ mógłby podnieść praktycznie w każdej chwili istnienie wiedzy nieprocesowej, a więc takiej, co do której denuncjator nie mógłby jej zweryfikować tak co do jej rzeczywistego istnienia, jak i co do prawdziwości (np. notatka urzędowa policjanta, gdzie źródłem wiedzy był informator). W tym kontekście trafnie wywodzi się, że denuncjator nie może liczyć na zastosowanie art. 229 § 6 k.k. wówczas, gdy organ ścigania ma już wiedzę procesową o przestępstwie (A. Barczak – Oplustil w: A. Zoll [red.] Kodeks karny. Część szczególna, Tom II, Warszawa 2013, s. 1184; R. A. Stefański, *Bezkarność ...*, s. 341, tenże: *Przestępstwo korupcji w sporcie profesjonalnym*, Prok. i Pr. 2004, nr 2, s. 69 oraz *Przestępstwo czynnej ...*, s. 17; A. Zdanowska, op. cit., s.84; B. Siudzińska- Dawid, op. cit., s. 29 i nast.; R. Góral, op. cit., s. 365; P. Pałka, *Z problematyki „czynnego żalu” w przestępstwie łapownictwa*, WPP 2004, nr 3, s. 92; tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 września 2006 r., II KK 89/06, Lex nr 192982). Skoro konieczność zachowania reguł gwarancyjnych wymaga możliwości zweryfikowania procesowego statusu tej wiedzy, którą posiadał organ ścigania w sytuacji zawiadomienia o fakcie przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo ich obietnicy, to te same względy stoją za koniecznością zawiadomienia przez sprawcę przestępstwa łapówkarstwa czynnego w formie procesowej. W sytuacji bowiem, gdy organ ścigania ma wiedzę nieprocesową, to nie może jej wykorzystać do wszczęcia postępowania karnego przeciwko określonej osobie, a więc do przedstawienia zarzutu sprawcy przestępstwa łapówkarstwa biernego. Zawiadomienie mające procesowy charakter

ukierunkowuje postępowanie na konkretną osobę, skoro denuncjator ma przekazać informacje o przyjęciu korzyści majątkowej lub osobistej (lub ich obietnicy), a także określić siebie jako osobę będącą sprawcą przestępstwa łapówkarstwa czynnego. Jeśli zawiadomienie to ma charakter nieprocesowy, to nie jest wówczas zrealizowany podstawowy cel tej instytucji. Organ ścigania musi bowiem podjąć inne czynności o charakterze procesowym, albowiem tylko takie mogą stanowić podstawę późniejszego postanowienia o przedstawieniu zarzutu i ukarania sprawcy korupcji bierniej. Zawiadomienie w formie nieprocesowej jest więc niemożliwe do procesowego wykorzystania, ale – jak się wydaje – nie ma również charakteru wskazującego na wolę złamania solidarności przestępczej pomiędzy łapówkarzem czynnym i biernym. Zawiadomienie w takiej formie może również nosić z sobą dla denuncjatora niebezpieczeństwo pozbawienia go klauzuli z art. 229 § 6 k.k., w sytuacji, gdy to zawiadomienie zostanie nieprecyzyjnie czasowo określone (np. list tylko z datą), a to dlatego, iż może spowodować uzyskanie przez organ ścigania danych o tym przestępstwie w innej – procesowej formule (nawet tego samego dnia), by następnie w konsekwencji uznać, że warunek temporalny nie został spełniony. Z tego też powodu nawet zwolennicy poglądu, że zawiadomienie może być dokonane w formie nieprocesowej postulują, aby nadanie formy procesowej temu zawiadomieniu następowało niezwłocznie (np. P. Bachmat, op. cit., s. 117).

Nadto, istnieje także dodatkowy ważki argument związany z drugim elementem tej klauzuli, tj. z „ujawnieniem wszystkich istotnych okoliczności przestępstwa”. Chodzi tu nie tylko o znaczenie tego zwrotu na gruncie reguły semantycznej, ale – co również istotne – wyniki uwzględnienia reguły składni (syntaktycznej) w odniesieniu do czasowników „zawiadamia” i „ujawnia”. Przepis art. 229 § 6 k.k. bowiem brzmi: *„sprawca zawiadomił o tym fakcie (o fakcie przyjęcia korzyści lub jej obietnicy – uw. SN) organ powołany do ścigania przestępstw i ujawnił wszystkie istotne okoliczności przestępstwa, zanim organ ten o nim się dowiedział”*. Nie może być wątpliwości, że „ujawnienie wszystkich istotnych okoliczności przestępstwa” zważywszy na kontekst znaczeniowy musi być rozumiane jako przekazanie przez sprawcę przestępstwa łapówkarstwa czynnego wszystkich znanych mu faktów związanych z popełnieniem tak przestępstwa własnego, jak i sprawcy przestępstwa łapownictwa biernego (podwójna

denuncjacja), mających znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie. Nie stanowi ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności przestępstwa – podobnie jak na gruncie art. 60 § 3 k.k. – relacjonowanie tylko niektórych znanych faktów, co oznacza przecież zatajenie innych okoliczności, czy też wybiórcze ich prezentowanie (por. np. J. Giezek [red.] Kodeks karny..., teza 18; B. Siudzińska – Dawid, op. cit., s. 29 i nast.; A. Marek, Kodeks karny..., teza 10; M. Mozgawa [red.], Kodeks karny..., teza 21; R. A. Stefański, Bezkarność..., s.342; P. Bachmat, op. cit., s. 180). Posłużenie się w zdaniu powyżej przytoczonym spójnikiem „i” powinno być odczytywane zgodnie z przyjętymi regułami składni języka polskiego (§ 7 ZTP). Do spójnika „i” stosowane są ogólne reguły języka polskiego, wzbogacone o stwierdzenia oparte na koncepcjach logicznych (A. Malinowski, Redagowanie tekstu prawnego. Wybrane wskazania logiczno-językowe, Warszawa 2008, s. 65). Warto zwrócić uwagę, że w konstrukcji sankcji karnej w przepisie prawa karnego litera „i” oznacza obligatoryjną kumulatywność (§79 ust.2 pkt 1 ZTP), zaś w języku polskim jest ona określona jako jeden ze spójników koniunkcji, który w regule nakazu odnoszonym do elementów składowych (zdań składowych) skutkuje koniecznością uznania, iż nakazane są wszystkie te działania, które są opisane w elementach składowych połączonych tym spójnikiem (A. Malinowski, op. cit., s. 66 oraz s.110 - 111). Oba te zdania w konstrukcji stylistycznej poprzedzają zdanie rozpoczęte po przecinku spójnikiem „zanim”. Spójnik ten w języku polskim oznacza, iż to, o czym mowa w zdaniu rozpoczynającym się tym spójnikiem, jest późniejsze względem tego, o czym jest mowa w zdaniu poprzednim lub następnym (por. np. M. Szymczak [red.] Słownik..., s. 934; E. Sobol [red.] Mały słownik..., s. 115). Uwzględniając zatem te reguły składni trzeba stwierdzić, że **dla uzyskania klauzuli bezkarności z art. 229 § 6 k.k. sprawca przestępstwa łapownictwa czynnego musi nie tylko zawiadomić organ powołany do ścigania przestępstw o fakcie przyjęcia przez osobę pełniącą funkcję publiczną korzyści majątkowej lub osobistej (lub obietnicy korzyści) ale jednocześnie z zawiadomieniem ujawnić wszystkie istotne okoliczności przestępstwa, zanim organ ten uzyska procesową wiedzę o przestępstwie.** Pogląd o jednoczesności tych zachowań denuncjatora jest też wypowiedzany w doktrynie i piśmiennictwie (por. np. J. Giezek [red.] Kodeks karny..., teza 19; R. A. Stefański, Bezkarność...,

s. 339; A. Zdanowska, op. cit., s. 86-87; Z. Ówiakalski, Ujawnienie przestępstwa na podstawie art. 229 § 6 k.k. a przyjęcie konstrukcji tzw. czynu ciągłego, w: [red.] K. Krajewski, Nauki penalne wobec problemów współczesnej przestępczości. Księga jubileuszowa z okazji 70. rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Gaberle, s. 26; odmiennie np. P. Bachmat, op. cit., s.184). Ujawnienie wszystkich istotnych okoliczności przestępstwa z reguły zaś musi przybrać formę procesową (zawiadomienie o przestępstwie, także w formie przesłuchania w trybie art. 304 a k.p.k., przesłuchanie w charakterze świadka lub podejrzanego). Konieczność jednoczesowości tych czynności nasuwa się zatem w sposób oczywisty. Gdyby bowiem dopuszczać, że ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności przestępstwa można dokonać później, to przecież już z samego faktu zawiadomienia złożonego w formie procesowej (np. skrótowne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa – art. 304 k.p.k., przesłuchanie w charakterze świadka ograniczone tylko do ujawnienia przyjęcia korzyści majątkowej przez sprawcę przestępstwa korupcji biernej) organ ścigania posiadałby już wiedzę procesową o fakcie popełnienia przestępstwa, co z kolei wykluczałoby zastosowanie klauzuli bezkarności, albowiem warunek temporalny odnoszony jest do wiedzy o samym przestępstwie a nie jego okolicznościach.

Do odmiennych wniosków nie prowadzi także wynik wykładni funkcjonalnej. Jak już wskazano, celem wprowadzenia instytucji z art. 229 § 6 k.k. do Kodeksu karnego było zwiększenie skuteczności w ściganiu sprawców korupcji biernej będących osobami pełniącymi funkcje publiczne. W tym ujęciu nie jest zatem istotne jakimi pobudkami denuncjator się kierował przekazując informację o przyjęciu korzyści przez osobę pełniącą funkcję publiczną, ani też czy w ogóle swoim zawiadomieniem zainicjował postępowanie karne w tej sprawie, a także, jaki wówczas miał status procesowy (świadek, podejrzany). Istotne jest, aby uczynił to w formule umożliwiającej procesowe wykorzystanie tej informacji, a także by spełnił inne, omówione wyżej warunki. W tej sytuacji również i te argumenty uwarunkowane wynikami zastosowania reguły składni uzasadniają twierdzenie, że zawiadomienie o przyjęciu korzyści lub jej obietnicy musi zostać dokonane przez denuncjatora w formie procesowej i taką formę miały wyjaśnienia X.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że pogląd sądu odwoławczego co do niemożności uznania, aby X. składając wyjaśnienia w charakterze podejrzanego „we własnej” sprawie mógł „zawiadomić” organ ścigania w rozumieniu art. 229 § 6 k.k., rażąco narusza ten przepis prawa materialnego w realiach niniejszej sprawy.

Wskazano już wcześniej, że w piśmiennictwie nie kwestionuje się co do zasady tego, iż wymagane przepisem art. 229 § 6 k.k. zawiadomienie może zostać złożone także do protokołu przesłuchania w charakterze podejrzanego, choć zaznacza się z reguły, iż będą to wyjaśnienia w innej sprawie. Podnieść należy, że – zdaniem Sądu Najwyższego – nie ma żadnych racji normatywnych, aby wykluczyć możliwość „zawiadomienia” organu ścigania o fakcie przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej (lub ich obietnicy) przez osobę, która jest przesłuchiwana jako podejrzany pod zarzutem popełnienia przestępstwa łapówkarstwa czynnego z art. 229 §1 - 5 k.k., o ile w dacie tej czynności procesowej organ ścigania nie ma zgromadzonego w formie procesowej materiału wskazującego na zaistnienie tego przestępstwa.

Tymczasem właśnie to, że X. przekazał określone informacje w czasie przesłuchania w charakterze podejrzanego w tej właśnie sprawie stało na przeszkodzie – w ocenie sądu II instancji – przyjęcia klauzuli bezkarności. Rzecz jednak w tym, że stosownie do ustaleń sądu I instancji, których nie zakwestionowano, i które chronione są zakazem *reformationis in peius*, fakt postawienia X. zarzutu w dniu 27 września 2004 r. (ogłoszenie postanowienia) miał podstawy w materiałach, które nie miały wówczas charakteru procesowego (i takiego nigdy nie uzyskały). Tak więc od strony prawnej prokuratura nie posiadała w dacie przesłuchania X. w charakterze podejrzanego (co miało miejsce w dniu 27 września 2004 r. – k. 544 i nast.) materiałów w znaczeniu procesowym na zaistnienie przestępstwa łapownictwa czynnego, ani na postawienie mu zarzutu popełnienia tego przestępstwa. Zważywszy na to, że materiał pozwalający na przedstawienie zarzutów określonej osobie winien być procesowo udokumentowany (T. Grzegorzcyk, Kodeks postępowania karnego. Tom I, 6. Wydanie, s. 1072), to trzeba stwierdzić, iż w niniejszej sprawie w dacie przedstawienia zarzutów materiał, który uzasadniał przeprowadzenie takiej

czynności (art. 313 § 1 k.p.k.) nie mógł zostać wykorzystany przez organy ścigania, a zatem nie mógł także stanowić „wiedzy” o popełnionym przestępstwie w zakresie, w jakim obejmowało to postanowienie o przedstawieniu zarzutów. W konsekwencji, nie mógł skutkować wyłączeniem klauzuli bezkarności z art. 229 § 6 k.k. tylko z tego powodu, iż X. miał wówczas status procesowy podejrzanego. Konkludując te wywody stwierdzić należy, że **fakt złożenia wyjaśnień w charakterze podejrzanego przez sprawcę przestępstwa łapownictwa czynnego, w których ujawnia on fakt przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej albo ich obietnicy przez osobę pełniącą funkcję publiczną, w sytuacji, gdy organ ścigania nie ma w dacie tej czynności procesowych informacji co do popełnienia tego przestępstwa, nie wyklucza tylko z tego powodu możliwości zastosowania klauzuli niekaralności z art. 229 § 6 k.k.** Zastosowanie tej klauzuli jest możliwe po spełnieniu także innych warunków zawartych w tym przepisie. Okoliczności tej zupełnie nie rozważył sąd odwoławczy, co skutkowało wypowiedzeniem poglądu, który nie ma oparcia w treści przepisu art. 229 § 6 k.k. Jest to pogląd trafny w sytuacji, gdy organy ścigania w dacie przeprowadzenia czynności z art. 313 § 1 k.p.k. mają jakąkolwiek wiedzę o procesowym charakterze o popełnionym przestępstwie i jego sprawcach.

Zatem rację ma skarżący, że doszło w realiach niniejszej sprawy do rażącej obrazy przepisu art. 229 § 6 k.k., która to mogła mieć istotny wpływ na treść wyroku.

Podnieść w tym miejscu należy, że tylko w takim układzie, w którym niemożność zastosowania w niniejszej sprawie klauzuli bezkarności z art. 229 § 6 k.k. wynikałaby z prawidłowego rozstrzygnięcia w tym zakresie przez sąd I instancji, można byłoby prowadzić rozważania co do potrzeby uchylecia zaskarżonego wyroku, albowiem wówczas można byłoby rozważać, czy rażąca obraza prawa przez sąd II instancji mogła mieć istotny wpływ na treść prawomocnego wyroku. Rzecz jednak w tym, że także wypowiedziany przez sąd *a quo* pogląd co do niemożności zastosowania przepisu art. 229 § 6 k.k. był – zdaniem Sądu Najwyższego orzekającego w tej sprawie – wadliwy i oparty na rażącym naruszeniu przepisu art. 229 § 6 k.k., ale w innym zakresie jego normowania. Nie można bowiem zgodzić się z poglądem co do zrównania normatywnego znaczenia pojęcia

„ujawnia” na gruncie art. 60 § 3 k.k. i art. 229 § 6 k.k. Przypomnieć należy, że początkowo dla skorzystania z zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o przepis art. 60 § 3 k.k. nie stawiano wymogu, aby sprawca współdziałający z innymi osobami po ujawnieniu informacji dotyczących osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotnych okoliczności jego popełnienia, zachowywał się lojalnie i nie zmieniał treści swoich wyjaśnień w toku dalszego postępowania (por. np. wyroki SN: z dnia 15 listopada 2002 r., II KKN 390/01, Lex nr 74454; z dnia 11 grudnia 2002 r., V KKN 400/01, Lex nr 75501; postanowienie SN z dnia 8 stycznia 2003 r., II KK 294/02, Lex nr 74369). W orzeczeniach tych wskazywano, że taki dodatkowy warunek nie wynika z treści przepisu art. 60 § 3 k.k., a także nie sposób go wyprowadzić przy zastosowaniu innych reguł interpretacyjnych (por. P. Bachmat, op. cit., s.181-182). Dopiero po tym, jak doszło do wprowadzenia do Kodeksu postępowania karnego dwóch przepisów, tj. art. 540a pkt 1 oraz art. 434 § 3 (nowela z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych – Dz. U. Nr 17, poz. 55) wnioski płynące z wykładni systemowej doprowadziły Sąd Najwyższy do stwierdzenia, iż pojęcie „ujawnienie” o którym mowa w art. 60 § 3 k.k. – mimo niezmienionej stylizacji – zmieniło swój kontekst normatywny i po wprowadzeniu tych przepisów wymagane jest przez sprawcę dla skorzystania z przywileju nadzwyczajnego złagodzenia kary, zachowanie lojalności wobec organów procesowych i podtrzymywanie swoich depozycji w toku dalszego postępowania tak w tej sprawie, w której sprawca uzyskał dobrodziejstwo z art. 60 § 3 k.k. (ówczesna treść art. 434 § 3 k.p.k.), jak i po prawomocnym zakończeniu własnego postępowania (art. 540a pkt 1 k.p.k.- np. postanowienia SN: z dnia 2 grudnia 2004 r., III KK 112/04, OSNKW 2005, z. 1, poz.6; z dnia 6 maja 2010 r., II KK 349/08, Lex nr 843168; z dnia 9 lipca 2013 r., II KK 150/13, Lex nr 1369137; z dnia 20 listopada 2013 r., II KK 184/13, OSNKW 2014, z. 3, poz. 28). Przyznać należy, że na tle podobnie brzmiącej co obecnie w art. 229 § 6 k.k. regulacji art. 47 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 30, poz.192 ze zm. – zwany potocznie małym kodeksem karnym) w

orzecznictwie stawiano wymóg niewycofania się takiej osoby z oświadczenia o udzieleniu korzyści majątkowej lub osobistej urzędnikowi albo innej osobie (uchwała SN z dnia 14 września 1961 r., VI KO 35/61, OSNKW 1962, z. 2, poz. 21; wyrok SN z dnia 21 lipca 1948 r., K 499/48, OSN 1948, nr 4, poz. 119). Również w piśmiennictwie taki warunek na tle obecnej regulacji jest obecnie wyrażany, choć wyraźnie wskazuje się, iż nie ma on oparcia w brzmieniu przepisu art. 229 § 6 k.k.; przywołuje się natomiast aspekt aksjologiczny dla jego istnienia (R. A. Stefański, *Bezkarność...*, s. 342-343). Z takim poglądem nie sposób jednak się zgodzić. Właśnie z przyczyn gwarancyjnych nie sposób aprobować takiej wykładni warunków skorzystania z klauzuli bezkarności – instytucji zachęcającej sprawców korupcji czynnej do ujawnienia faktu przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej przez osobę pełniącą funkcje publiczną – aby „poszerzać” te wymogi w kierunku zachowania lojalności procesowej rozumianej w identyczny sposób co na gruncie art. 60 § 3 k.k. Ustawodawca takiego warunku nie określił w tym przepisie i nie ma żadnych innych racji, odnosząc to stwierdzenie do rezultatów wykładni systemowej i funkcjonalnej, aby taki warunek wyprowadzić w drodze interpretacji prawniczej. W zakresie wykładni systemowej mocnym argumentem jest to, iż nie sposób znaleźć w przepisach procedury karnej przepisów, które byłyby odpowiednikami art. 540a lub art. 434 § 3 i mogłyby odegrać istotną rolę przy wykładni art. 229 § 6 k.k. Przepisy art. 540a i 434 § 3 k.p.k. z uwagi na ich treść mogą stanowić kontekst normatywny jedynie wobec art. 60 § 3 k.k., ale już nie do art. 229 § 6 k.k. Co więcej, odmienne wnioski nie wynikają w żadnej mierze z zastosowania wykładni funkcjonalnej. Przeciż celem wprowadzenia tego przepisu było rozbitcie solidarności przestępczej między udzielającym korzyści lub obietnicy a przyjmującym ją. To rozbitcie następuje już zaś przez sam fakt denuncjacji i ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności przestępstwa. Kwestia braku „stabilności” procesowej postawy denuncjatora może jedynie w pewnym zakresie utrudnić postępowanie dowodowe, ale nie niweczy celu wprowadzenia tego przepisu i nie eliminuje również dowodowej wartości takiej denuncjacji, zwłaszcza gdy została ona ujęta w procesową formułę. Należy zatem podzielić te stanowiska doktryny i piśmiennictwa, które takiego dodatkowego wymogu nie ujmują (por. M. Mozgawa [red.], *Kodeks karny...teza 22*; A. Barczak – Oplustil [w] A. Zoll [red.]

Kodeks karny..., s.1184-1185; P. Wiatrowski, Łapownictwo czynne i warunki niekaralności jego sprawcy w kodeksie karnym, Prok. i Pr. 2009. Nr 7-8, s. 66).

Z tych powodów konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy czym z uwagi na to, iż te same względy dotyczą Y., także co do tego oskarżonego (art. 536 w zw. z art. 435 k.p.k. k.p.k.). Sąd odwoławczy będzie związany przedstawionymi powyżej zapatrywaniami prawnymi, co obejmuje także konieczność istnienia jednoczesnego zawiadomienia oraz ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności przestępstwa (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.). Okoliczność ta jest w realiach niniejszej sprawy istotna, zważywszy na to jakiej treści wyjaśnienia składali X. i Y. w charakterze podejrzanych i w odniesieniu do jakich zachowań korupcyjnych (sąd I instancji wyjaśnienia te omawiał w uzasadnieniu wyroku). Analiza ta powinna być precyzyjna, albowiem tylko jednoczesne spełnienie warunku zawiadomienia oraz ujawnienia wszystkich istotnych okoliczności przestępstwa daje podstawę do stosowania klauzuli bezkarności z art. 229 § 6 k.k. Warto nadmienić, iż w toku pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego X., któremu wówczas stawiano – we współsprawstwie z Y.– zarzut popełnienia czynu czynnej korupcji z art. 229 § 3 k.k. w odniesieniu do czterech zachowań obejmujących wręczenie korzyści majątkowej (prawo użytkowania samochodu, dieta pieniężna, użytkowanie telefonu komórkowego, równowartość wynagrodzenia pobranego przez kierowcę – k. 532), przyznając fakty z odsłuchanych rozmów telefonicznych, podał m.in. że: *„...nie jest zgodne z prawdą, że zatrudnienie kierowcy, udostępnienie samochodu i telefonu było dokonywane w celu skłonienia pana N. do działań nielegalnych.”*, *„...rozważanie propozycji pana N. nigdy nie brałem pod uwagę przekroczenia prawa po mojej stronie”* (k. 548), *„Ja byłem absolutnie przekonany o legalności swojego działania”* (k. 549). Nie przyznał wtedy także faktu przekazania diet. Z kolei, podczas przesłuchania w dniu 9 grudnia 2004 r. podał, że zaszło wiele okoliczności, które skłoniły go do złożenia pełnych i wyczerpujących wyjaśnień w tej sprawie (k. 4823). Potwierdził dotychczasowe fakty, przy czym wskazał wówczas na to w jakich okolicznościach udzielano tych korzyści. Wyjaśnił m.in., że: *„Pan N. oferował wpłynięcie na pana [...]...”. „Oczekiwał w zamian pieniędzy, środka transportu i diety. Obiecywał, że po zakończeniu tej transakcji prywatyzacyjnej*

będzie wspierał inne projekty...” „...nie można było w naszym kraju realizować (chodziło o projekty inwestycyjne – uw. SN) nie spełniając bezprawnych żądań ludzi sprawujących władzę” (k. 4284). Jednocześnie jednak podczas tego przesłuchania przekazał informacje co do przyjęcia przez N. 60.000 dolarów amerykańskich, przyznał wówczas przyznanie diety na pokrywanie wydatków, udzielenie N. 10.000 funtów angielskich, telefonu komórkowego pre-paid z kwotą 99,99 funtów angielskich, przekazanie korzyści w postaci sukni wartości 3400 zł, a także złotego zegarka Franck Muller wartości 22 000 franków szwajcarskich, jak również udzielenie korzyści osobistej poprzez kreowanie pozytywnego wizerunku ministra [...] przez jedną ze swoich spółek. O ile zatem w czasie tego przesłuchania podał wszystkie okoliczności w jakich dochodziło do przyjmowania poszczególnych korzyści majątkowych i osobistych co do tych zachowań korupcyjnych, odnośnie których pierwsze wyjaśnienia złożył 27 września 2004 r., to niewątpliwie w czasie tej czynności procesowej niektóre z tych informacji co do realizacji znamion czynów korupcyjnych nie były w ogóle znane organom ścigania, a część z nich była znana tylko z racji przeprowadzenia dwa dni wcześniej (7 grudnia 2004 r. – k. 2581-2582 i k. 2584) czynności przesłuchania Y. w charakterze podejrzanego (np. co do zegarka, obsługi medialnej). To, że wówczas doszło do ujawnienia organom ścigania zachowań, które realizowały znamiona przestępstwa łapownictwa biernego, przyznał prokurator w uzasadnieniu aktu oskarżenia. Te wyjaśnienia obu oskarżonych skutkowały następnie wydaniem decyzji o zmianie postanowień o przedstawieniu zarzutów i objęciem tymi postanowieniami tych zachowań, co do których wiedzy dostarczyli obaj oskarżeni. To także na tym właśnie etapie, a więc dopiero po złożeniu tych kluczowych wyjaśnień w dniu 9 grudnia 2004 r. w kwalifikacji prawnej tak uzupełnionych czynów pojawił się przepis art. 12 k.k., wskazujący, iż prokurator zakwalifikował zachowanie obu wówczas podejrzanych jako czyn ciągły (art. 229 § 3 i 4 k.k. w zw. z art. 12 k.k.). Z uzasadnienia aktu oskarżenia wynika, że to właśnie charakter normatywny czynu ciągłego stał na przeszkodzie przyjęciu klauzuli bezkarności co do poszczególnych zachowań korupcyjnych. Kwestia ta nie była zatem poza sferą zainteresowania prokuratora, zwłaszcza, że sam przyznawał istnienie nowych informacji ujawnionych przez X. Problemu tego dotyczyły również prywatne opinie prawne załączone do akt

postępowania przygotowawczego przez obrońcę X. W postępowaniu sądowym normatywny charakter czynu ciągłego nie stał się przedmiotem analiz prawnych w kontekście możliwości stosowania klauzuli bezkarności z art. 229 § 6 k.k., albowiem niezastosowanie klauzuli wynikało z innych, wskazanych powyżej, przyczyn. Można jedynie przyjąć, na tle wywodów co do stosowania art. 60 § 3 k.k., że sąd II instancji uznawał, iż dla zastosowania instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary konieczne jest spełnienie warunków co do każdego zachowania wchodzącego w skład czynu ciągłego (str. 30 uzasadnienie wyroku). W kontekście przedstawionej argumentacji co do rażącego naruszenia przepisu art. 229 § 6 k.k. konieczne stanie się jednak zajęcie wyraźnego stanowiska także w tym zakresie przez sąd II instancji. O ile w przypadku realnego zbiegu przestępstw łapownictwa (jak się wydaje taką postać miało pierwsze postanowienie o przedstawieniu zarzutów w tej sprawie) stosowanie klauzuli nie nastroczałoby żadnych trudności i musiałoby prowadzić do umorzenia postępowania w odniesieniu do tych zachowań (art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 229 § 6 k.k.), o tyle przepis art. 12 k.k. nakazuje tworzyć z wielu zachowań, przy spełnieniu określonych wymogów, konstrukcję jednego czynu zabronionego, w którego skład wchodzić mogą także pojedyncze zachowania wyczerpujące znamiona poszczególnych (tych samych lub różnych) przestępstw, a konsekwencji określająca jedno przestępstwo, rodzi poważne wątpliwości co do możliwości zastosowania klauzuli bezkarności co do tych poszczególnych zachowań, a w przypadku odpowiedzi pozytywnej, o sposób jej zastosowania. Można więc znaleźć takie wypowiedzi, w których wskazuje się, że zastosowanie klauzuli bezkarności w takiej sytuacji jest warunkowane ujawnieniem wszystkich istotnych okoliczności wszystkich tych zachowań, które wchodzi w skład czynu ciągłego (R. A. Stefański, *Bezkarność...*, s. 342; wydany na tle konstrukcji przestępstwa ciągłego art. 58 k.k. z 1969 r. - wyrok SN z dnia 8 marca 1985 r., IV KR 41/85, OSNKW 1985, z. 11-12, poz.88, z glosą M. Surkonta w NP 1986, nr. 11-12, s. 138 i nast.), jak i takie, w których zastosowanie klauzuli dopuszczono (por. np. J. Giezek [red.] *Kodeks karny...*, teza 22 i 23; P. Kardas [w] A. Zoll [red.] *Kodeks karny...*, s. 237; Z. Ćwiąkalski, *op. cit.*, s. 28 i nast.). Przedstawiony problem jest rzeczywiście istotny i w zależności od przyjętego stanowiska skutkuje rozbieżnymi prawnymi ocenami oraz innymi reperkusjami w

sferze odpowiedzialności karnej. Na interesujący aspekt tej problematyki zwrócił uwagę J. Giezek (J. Giezek [red.] Kodeks karny..., teza 22 i 23) wskazując, że w przypadku gdy organ ścigania ma wiedzę co do niektórych zachowań korupcyjnych dających podstawę do kwalifikacji z art. 229 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., ale dopiero na skutek zawiadomienia i ujawnienia nowych informacji przez sprawcę łapówkarstwa czynnego uzyskuje wiedzę co do rzeczywistej skali przestępczej działalności (przyjęcie dalszych korzyści majątkowych uzasadniających „zakwalifikowanie” kwoty jako znacznej wartości), pozwalającej na przyjęcie kwalifikacji z art. 229 § 4 k.k., to „ujawnienie wszystkich okoliczności” powinno być rozumiane w aspekcie okoliczności przestępstwa z art. 229 § 4 k.k. Pomimo posiadanej wcześniej przez organ ścigania wiedzy co do zachowań z art. 229 § 1 k.k., organ ten o przestępstwie z art. 229 § 4 k.k. dowiedział się dzięki ujawnieniu przez sprawcę okoliczności istotnych dla tej kwalifikacji. Oczywiście trzeba dostrzec, że taki sposób postrzegania problematyki art. 12 k.k. na gruncie klauzuli bezkarności z art. 229 § 6 k.k. może stanowić pole do nadużyć ze strony denuncjatorów (np. sprawca korupcji czynnej wiedząc, że organy ścigania mają już wiedzę o jego przestępczej działalności zawiadamia te organy i „ujawnia” nowe fikcyjne zachowania, tak aby przyjęta przez sprawcę korupcji biernej korzyść majątkowa uzyskała wymiar „znacznej wartości” i zapewniła mu tym samym bezkarność), ale rzeczą sądu *meriti* jest dostrzeżenie tego aspektu działania klauzuli w kontekście oceny wiarygodności depozycji denuncjatora i dokonanie wnikliwej oceny tego dowodu. Trudno natomiast zaprzeczyć, aby od strony normatywnej wypowiedziany przez J. Giezka pogląd był wadliwy. Wydaje się, że zważywszy na wskazywaną już funkcję (cel) przepisu art. 229 § 6 k.k. istotne jest to, aby rozstrzygając ten interesujący spór prawny mieć na uwadze cel tej instytucji, a więc to, iż ma ona służyć organom ścigania do wykrycia, uzyskania dowodów i ujawnienia skali korupcji biernej osoby pełniącej funkcję publiczną. Wtedy denuncjator z wyraźnego brzmienia tego przepisu nie może zostać ukarany za swoją sprzeczną z prawem działalność, choć oczywiście może ponieść konsekwencje w zakresie środka karnego przepadku (art. 100 k.k.). Sposób interpretacji art. 229 § 6 k.k. na tle konstrukcji czynu ciągłego winien zatem z jednej strony uwzględniać cel wprowadzenia tej klauzuli do Kodeksu karnego, jak i

eliminować taką wykładnię, która umożliwiałaby stosowania swoistych „gier” procesowych pomiędzy denuncjatorem a organem ścigania. Wówczas bowiem od jakości obrony, zręczności procesowej ich przedstawicieli, osoby będące w tej samej sytuacji jako wręczający korzyść majątkową mogłyby osiągnąć inne konsekwencje w zakresie kary. Sytuację tę można zobrazować przykładem. W przypadku, gdy denuncjator popełniający szereg odrębnych zachowań korupcyjnych wypełniających dyspozycje przestępstwa korupcji czynnej, tworzących jednocześnie od strony normatywnej czyn ciągły (art. 12 k.k.), nie będzie miał „premier” bezkarności za te zachowania korupcyjne, co do których organ ścigania nie ma żadnej procesowej wiedzy, to mając na względzie przeszkodę w postaci *rei iudicatae* w przypadku czynu ciągłego (por. np. uchwała SN z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 29/01, OSNKW 2002, z.1, poz. 2; uchwałą SN z dnia 15 czerwca 2007 r., I KZP 15/07, OSNKW 2007, z. 7-8, poz. 55; wyrok SN z dnia 5 stycznia 2011 r., V KK 64/10, OSNKW 2011, z. 2, poz.14) może zaniechać udzielenia nieznanych informacji o innych czynach korupcyjnych popełnionych czasowo pomiędzy czynami znanymi organom ścigania. W ten sposób doprowadzi do tego, iż zostanie wydany prawomocny wyrok tylko co do niektórych zachowań znanych organom ścigania, a w rezultacie takiej „gry procesowej” sprawca przestępstwa korupcji czynnej będzie miał pewność, że po jego uprawomocnieniu się, za inne „nieujawnione” przez niego zachowania (nawet o poważniejszym charakterze) nie poniesie już odpowiedzialności karnej. Z tego samego powodu takiej odpowiedzialności nie poniesie wówczas i sprawca korupcji biernej, który będzie osądzony w zakresie „tożsamego” (lustrzanego) czynu, co sprawca korupcji czynnej. Mając na uwadze te argumenty stwierdzić należy, że **zawarta w art. 229 § 6 k.k. klauzula bezkarności ma zastosowanie również do pojedynczych zachowań wypełniających znamiona przestępstwa z art. 229 § 1 - § 5 k.k., także gdy stanowią one elementy czynu ciągłego (art. 12 k.k.), o ile sprawca korupcji czynnej spełni w odniesieniu do tych zachowań warunki wymienione w tym przepisie.** Ostatnim elementem jest ustalenie, w jaki sposób denuncjator winien w takiej sytuacji uzyskać korzyść, skoro nie są spełnione warunki z art. 229 § 6 k.k. co do wszystkich zachowań tworzących czyn ciągły. Pomocą do rozstrzygnięcia tego problemu jest utrwalone stanowisko judykatury co

do rozstrzygnięcia sposobu określenia zakresu odpowiedzialności karnej sprawcy czynu ciągłego (poprzednio przestępstwa ciągłego w analogicznym zakresie – uw. SN) w przypadku, gdy co do poszczególnych zachowań stanowiących jedno przestępstwo (czyn ciągły) ustalono fakt ich niepopelnienia lub niemożność przypisania winy (np. niepoczytalność). W orzecznictwie wskazuje się wówczas, że ten element czynu ciągłego winien zostać pominięty w opisie czynu ciągłego (por. np. na tle art. 58 k.k. z 1969 r. - wyroki SN: z dnia 2 marca 1984 r., III KR 28/84, OSNKW 1984, z. 9, poz.89; z dnia 19 października 1989 r., II KR 162/89, OSP 1991, nr. 2, poz. 48 z glosą P. Konieczniaka; na tle art. 12 k.k. – np. postanowienie SN z dnia 12 czerwca 2007 r., V KK 179/07, OSNKW 2007, z.1, poz. 3). Takie postąpienie może oczywiście powodować zróżnicowanie zakresu odpowiedzialności karnej sprawcy czynnej korupcji i korupcji biernej (np. denuncjator będzie odpowiadał za czyn kwalifikowany z art. 229 § 1 k.k. a biorący korzyść majątkową z art. 229 § 4 k.k.), ale idea art. 229 § 6 k.k. nie było przecież spowodowanie tożsamej represji karnej dla wręczającego łapówkę i łapówkę przyjmującego.

Na zakończenie trzeba podkreślić, że uwzględnienie powyższych zapatrywań prawnych na tle ustalonych okoliczności daje możliwość rozstrzygnięcia sprawy obu oskarżonych w postępowaniu odwoławczym, co czyniło zbędnym uchylene także wyroku sądu I instancji.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku. Rozstrzygnięcie co do obciążenia Y. opłatą od kasacji oraz częścią wydatków postępowania kasacyjnego wynika z treści art. 636 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. Zwrot opłaty od kasacji wniesionej przez obrońcę X. nastąpił w oparciu o przepis art. 527 § 4 k.p.k.